

Sygn. akt IV Pa 12/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2016r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Jacek Witkowski

Sędziowie : SO Elżbieta Wojtczuk

SO Jerzy Zalasieński (spr.)

Protokolant : st.sekr.sądowy Marta Żuk

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2016 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. P.

przeciwko (...) Sp. z o.o. Spółka Komandytowa z siedzibą w O.

o ustalenie istnienia stosunku pracy

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 stycznia 2016r. sygn. akt IV P 415/15

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanego (...) Sp. z o.o. Spółka komandytowa z siedzibą w O. na rzecz powoda K. P. kwotę 180,00 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

Sygn. akt IV Pa 12/16

## UZASADNIENIE

W wyroku z dnia 22.11.2016 r. Sąd Rejonowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w pkt I ustalił, iż K. P. łączy z (...) Sp. z o. o. Sp. K. w O. stosunek pracy na czas określony od 1.05.2014 r. do 30.10.2014 r. i od 11.11.2014 r. do 30.04.2015 r., a od 1.05.2015 r. stosunek pracy na czas nieokreślony, a w pkt II zasądził od (...) Sp. z o. o. Sp. K. w O. na rzecz K. P. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sądu było wynikiem następujących ustaleń faktycznych.

W pozwie 22.07.2015r. skierowanym przeciwko pozwanej (...) Sp. z o.o. w O. pełnomocnik powoda K. P. domagał się orzeczenia w wyroku: „ustala się, że od dnia 1.05.2014r. do dnia 30.10.2014r. Powoda łączy z Pozwanym stosunek pracy na czas określony”, „ustala się, że od dnia 1.11.2014r. do dnia 30.04.2015r. Powoda łączy z Pozwanym stosunek

pracy na czas określony”, „ustala się, że od dnia 1.05.2015r. Powoda łączy z Pozwanym stosunek pracy na czas nieokreślony” oraz zasądzenia kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że 1.05.2014r. powód zawarł z pozwaną umowę nazwaną umową zlecenia do 30.10.2014r. Zgodnie z jej treścią powód miał wykonywać prace polegające na obsłudze pojemników za wynagrodzeniem w wysokości 9,40 zł brutto za godzinę. Powód przystąpił do wykonywania pracy 1.05.2014r. Następnie 31.10.2014r. strony zawarły kolejną umowę zlecenia do 30.04.2015r., a 1.05.2015r. następną taką umowę. Umowy były zawierane na tych samych warunkach. Zgodnie z życzeniem pozwanej powód stawiał się do pracy codziennie od poniedziałku do piątku. Pozwana na bieżąco nadzorowała pracę powoda i wypłacała regularnie wynagrodzenie do 15 dnia każdego miesiąca. Powód obowiązany był do osobistego świadczenia pracy i wykonywania poleceń pozwanej.

Zdaniem pełnomocnika powoda opisany stan faktyczny uzasadnia żądanie pozwu zgodnie z treścią art. 22 § 1 kp. Powód od 1.05.2014r. codziennie osobiście wykonuje pracę wskazaną w zawartej umowie.

Uzasadniając istnienie interesu prawnego (art. 189 kpc) pełnomocnik powoda wskazał, że ustalenie istnienia stosunku pracy będzie miało bezpośredni wpływ na szereg uprawnień powoda wynikających z przepisów prawa pracy oraz ubezpieczeń społecznych.

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym ewentualnych kosztów zastępstwa prawnego wedle norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że (...) Sp. z o.o. SKA w O. powstała na podstawie art. 551, 562, 563 i 568 ksh w wyniku przekształcenia spółki prawa handlowego (...) Sp. z o.o. w O. na podstawie uchwały o przekształceniu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w spółkę komandytową z dniem 11.02.2015r.

Pełnomocnik pozwanej zaprzeczył, aby strony łączyła umowa o pracę. Powód i pozwana wyrażali wolę zawarcia umowy zlecenia. Żadna ze stron nie była zainteresowana zawarciem umowy o pracę.

Zdaniem pełnomocnika pozwanej stosunkowi prawnemu wiążącemu strony brakuje podstawowych cech stosunku pracy. Powód nie był zobligowany do świadczenia obowiązków wynikających z umowy osobiście (brak elementu osobistego świadczenia pracy oraz bezpośredniego nadzoru ze strony pracodawcy), o czym stanowił pkt 7 umów. Strony ustanowiły pełen zakres odpowiedzialności odszkodowawczej powoda wobec pozwanej (pkt 13). Miejsce świadczenia umowy zostało określone wymogami i zakresem pracy zleconych w celu realizacji zlecenia (pkt 14). Powód nigdy nie korzystał, a pozwana mu nie oferowała, z żadnych świadczeń pracowniczych. Nie przebywał na zwolnieniach lekarskich, nie miał prawa do urlopu. Jeżeli nie świadczył usług, to nie otrzymywał wynagrodzenia, które przysługiwało mu wyłącznie za faktycznie przepracowane godziny. W ocenie pozwanego, powód nie wykazał, aby posiadał interes prawny w wytoczeniu przedmiotowego powództwa.

K. P. zawarł z (...) Sp. z o.o. w O. cztery umowy zlecenia na następujące okresy: od 3.02.2014r. do 30.04.2014r., od 1.02.2014r. do 31.10.2014r., od 1.11.2014r. do 30.04.2015r. i od 1.05.2015r. Zgodnie z treścią tych umów K. P. miał wykonywać prace w postaci „obsługa pojemników” za wynagrodzeniem w kwocie 9,40 zł brutto za godzinę wg ilości faktycznie przepracowanych godzin w trakcie trwania umowy płatne w terminie 14 dni od otrzymania rachunku. Zlecenia miało być wykonywane w siedzibie lub miejscu prowadzenia działalności zleceniodawcy.

W przedmiotowych umowach zawarto następujące zapisy: zleceniobiorca zobowiązuje się do pokrycia wszystkich strat wynikłych z powodu niewykonania zleconych czynności względnie zniszczenia lub uszkodzenia powierzonemu mu mienia według protokołarnego ustalenia; zleceniobiorca nie może bez uprzedniej pisemnej zgody zleceniodawcy zmienić uzgodnionego wcześniej sposobu wykonywania pracy; zleceniodawca comiesięcznie nadzoruje i akceptuje wykonane przez zleceniodawcę zadania; zleceniobiorca nie wykonuje zlecenia pod kierownictwem zleceniodawcy, wykonuje je z zachowaniem należytej staranności samodzielnie lub może powierzyć wykonanie zlecenie osobie trzeciej.

W rzeczywistości K. P. zajmował się ładowaniem pojemników i worków do samochodów wywożących śmieci (praca ładowacza). Pracę świadczył na terenie Oddziału w (...) Sp. z o.o. w O.. Swoje obowiązki wykonywał od poniedziałku do piątku. Pracę rozpoczął o godz. 6. Pracował w zespole, w skład którego wchodził jeszcze kierowca śmieciarki S. N.. Kierownik ds. technicznych P. S. lub Ł. R. przydzielał poszczególnym zespołom konkretny rejon do obsługi. Zespoły kończyły pracę po wykonaniu zleconych zadań, co trwało co najmniej 8 godzin dziennie. Na godziny zakończenia pracy miały też wpływ warunki atmosferyczne. Kierownik kontrolował pracę poszczególnych zespołów, tj. kierowcy i ładowacza poprzez rozmowy telefoniczne z kierowcami, rzadziej z ładowaczami oraz poprzez wizyty w miejscu wykonywania pracy. Kierowcy zapisywali swoje godziny pracy i na podstawie tych danych pracodawca obliczał wynagrodzenie ładowaczy. K. P. nie składał rachunków do umów zlecenia, a jedynie początkowo podpisywał takie dokumenty wypełnione przez pracodawcę. W dalszym okresie czasu rachunków tych już nie podpisywał. Wynagrodzenie za pracę było przelewane na konto. Najniższe wynagrodzenie wyniosło kwotę 1.109,20 zł brutto, a najwyższe - 2.002,20 zł brutto.

W okresie świadczenia pracy K. P. nie przyszedł do pracy jeden dzień, co wcześniej uzgodnił z kierownikiem. Za ten dzień nie otrzymał wynagrodzenia za pracę. Wtedy – na polecenie kierownika – zastąpił go inny ładowacz.

W sytuacji, gdy z jakichś przyczyn zespoły nie wyjeżdżały do odbioru śmieci, K. P. zajmował się sprzątnięciem placu lub dokonywał drobnych napraw samochodu służbowego.

Wszyscy kierowcy w (...) Sp. z o.o. w O. zostali zatrudnieni w oparciu o umowę o pracę, a wszyscy ładowacze – na umowy zlecenia. Kierowcy i ładowacze przeszli szkolenie bhp.

W trakcie zatrudnienia K. P. kilka razy pytał dyrektora Oddziału w S. J. P. o możliwość zawarcia umowy o pracę.

W czerwcu 2015r. (...) Sp. z o.o. w O. zamknęła Oddział w S.. Z ładowaczami nie zawarto kolejnych umów o pracę, a kierowcy otrzymali wypowiedzenia umów o pracę.

11.02.2015r. (...) Sp. z o.o. w O. została przekształcona w (...) Sp. z o.o. Sp. K. w O..

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo okazało się uzasadnione.

Na wstępie Sąd Rejonowy uznał, że powód wykazał istnienie interesu prawnego do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia stosunku pracy na czas nieokreślony wskazując, że przedmiotowe ustalenie będzie miało bezpośredni wpływ na szereg jej uprawnień wynikających z przepisów prawa pracy oraz ubezpieczeń społecznych (por. uzasadnienie pozwu – k. 3). Oprócz bowiem roszczeń typowo pracowniczych, z jakimi powód zamierza wystąpić przeciwko pozwanej w przypadku wygrania niniejszego procesu, powód powołał się także potrzebę poszukiwania ochrony prawnej w postaci ustalenia istnienia stosunku pracy w zakresie uprawnień wynikających z ubezpieczeń społecznych. Okoliczność ta przesądza o istnieniu interesu prawnego w wytoczeniu niniejszego powództwa.

Ustalając w przedmiotowej sprawie stan faktyczny Sąd Rejonowy w całości oparł się na relacji powoda popartej zeznaniami świadków S. N., P. S., P. T., J. P. i Ł. R.. Ich relacja okazała się spójna, logiczna i przekonująca. Nadto pozwana nie zakwestionowała prawdziwości relacji którejkolwiek z tych osób.

Przypomnieć należy, że istotą stosunku zobowiązaniowego, jakim jest umowa o pracę, jest zobowiązanie się pracownika do wykonywania pracy na rzecz pracodawcy za wynagrodzeniem. Jest to umowa starannego działania. Elementem odróżniającym tę umowę od innych umów cywilnoprawnych jest świadczenie pracy pod kierownictwem pracodawcy oraz obowiązki osobistego świadczenia pracy.

Fakt, iż powód zgodził się zawrzeć z pozwaną umowy zlecenia, a nie umowę o pracę nie przesądza więc jeszcze o rodzaju umowy łączącej go z pozwaną. Wobec różnych cech charakterystycznych dla wykonywania zatrudnienia na podstawie umowy o pracę i umów cywilnoprawnych, dla oceny rodzaju stosunku prawnego decydujące jest bowiem ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14.09.1998r.,

I PKN 334/98, OSNAPiUS 1999/20/646). Przeważająca liczba cech właściwych dla danego typu umowy decyduje bowiem o zakwalifikowaniu jej jako umowy tego właśnie typu. Dla stosunku prawnego, którego podstawę stanowi umowa o pracę cechami właściwymi są natomiast: osobisty charakter świadczenia pracy, odpłatność pracy, podporządkowanie pracownika w procesie wykonywania pracy, ciągły charakter (trwałość) wzajemnych zobowiązań podmiotów, swoisty rozkład odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązań (ryzyko podmiotu zatrudniającego). Cechy te są istotnymi dla każdej umowy o pracę, niezależnie od jej rodzaju.

Analizując cechy charakteryzujące stosunek prawny łączący w spornym okresie powoda i pozwaną przez pryzmat treści zawartych przez strony umów zleceń oraz poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, Sąd doszedł do wniosku, że były one właściwe dla umowy o pracę.

W ramach stosunku pracy pracownik wykonuje czynności o charakterze ciągłym, powtarzającym się. Takie też czynności wykonywał powód na stanowisku ładowacza. Istota ciągłości świadczenia pracy w ramach stosunku pracy tkwi w tym, że zobowiązanie pracownika nie polega na jednorazowym wykonaniu pewnej czynności lub na wykonaniu ich zespołu składającego się na określony rezultat, lecz wiąże się z wykonywaniem określonych czynności w powtarzających się odstępach czasu, w okresie istnienia trwałej więzi łączącej pracownika z pracodawcą (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14.12.1999r., I PKN 451/99, OSNP 2001/10/337).

Niewątpliwie w spornym okresie powód wykonywał pracę podporządkowaną na zajmowanym stanowisku pracy, w miejscu i czasie wskazanym przez pozwaną. Godzina rozpoczęcia przez niego pracy została ściśle określona przez pracodawcę. Zespół, w skład którego wchodził powód, miał przypisany rejon do obsługi. Wykonywana praca trwała co najmniej 8 godzin dziennie. W dniach, w których powód nie obsługiwał przypisanego rejonu, pracownik zajmował się sprzątaniami placu lub dokonywał drobnych napraw samochodu służbowego. Ta ostatnia okoliczność stoi w sprzeczności z literalnym zapisem zawartym w umowach zlecenia, iż czynności powoda miały polegać jedynie na „obsłudze pojemników”. Powód był podporządkowany kierownikowi ds. technicznych, który sprawdzał sposób i jakość wykonywania przez dany zespół pracy. Przypomnieć należy, iż w skład tego zespołu wchodził ładowacz. Tenże kierownik wydawał polecenia służbowe pracownikom konkretnego zespołu. Ta okoliczność również jest sprzeczna z zapisem zawartym w umowach zlecenia, iż „zleceniobiorca nie wykonuje zlecenia pod kierownictwem zleceniodawcy”.

Z zebranego materiału dowodowego wynika, że spornym okresie powód wykonywał swoją pracę odpłatnie i osobiście. Nie zdarzyła się bowiem sytuacja, aby inny pracownik wykonał obowiązki pracownicze powoda. Wręcz przeciwnie, zarówno dyrektor Oddziału pozwanej w S., jak i kierownik ds. technicznych zeznali, że ładowacz nie mógł powierzyć wykonania swoich czynności osobie trzeciej. Okoliczność ta także stoi w sprzeczności z zapisami zawartych umów zlecenia, iż „zleceniodawca może powierzyć wykonanie zlecenia osobie trzeciej”.

Nadmienić należy, że fakt braku wypłaty powodowi wynagrodzenia za dzień nieobecności w pracy nie może przesądzać o rodzaju umowy łączącej strony procesu, gdyż był jedynie skutkiem przyjęcia przez pracodawcę, iż powód jest zatrudniony w oparciu o umowę cywilnoprawną. Analogiczna sytuacja ma miejsce w przypadku braku akt osobowych powoda i ewidencji jego czasu pracy.

Bez znaczenia dla rodzaju zatrudnienia powoda okazał się sposób jego wynagradzania według stawki za godzinę. Z treści art. 81 § 1 kp wynika, że taki rodzaj wynagrodzenia jest także przewidziany w przypadku umowy o pracę. Istotny okazał się fakt, że powód nie wystawiał, ani nawet nie podpisywał rachunków do umów zleceń. Obliczeniem i wypłatą wynagrodzenia przelewano następnie na konto pracownika zajmował się wyłącznie pracodawca, co świadczy o braku wpływu powoda na tę kwestię.

Na koniec należy zwrócić uwagę, że osoby wchodzące w skład zespołu, kierowca i ładowacz, wykonywali swoje obowiązki w tym samym czasie i miejscu oraz byli podporządkowani pozwanej na takich samych zasadach. Zarówno kierowcy i ładowacze przeszli także szkolenie bhp. Mimo tej okoliczności kierowcy zostali zatrudnieni w oparciu o umowę o pracę, a ładowacze – na podstawie umów zlecenia. W trakcie trwania procesu pozwana nie wyjaśniła przyczyn prawnych takiego zróżnicowania w rodzaju zatrudnienia na obu tych stanowiskach.

Podniesiony przez pozwaną argument, że nie była zainteresowana zawarciem z powodem umowy o pracę z uwagi na czas realizacji zamierzeń gospodarczych i związanie kontraktami z usługobiorcami na realizację usług nie stał na przeszkodzie zawarciu z powodem umowy o pracę np. na czas określony dopasowany do trwania tego przedsięwzięcia.

Sąd uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy bez wątpienia wskazuje na pracownicze zatrudnienie powoda u pozwanej w spornym okresie. Bez znaczenie jest okoliczność, że w tym okresie powód zgodził się zawrzeć umowy zlecenia, gdyż w myśl art. 22 § 1<sup>1</sup> kp zatrudnienie w warunkach wynikających z art. 22 § 1 kp jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. Wolą stron nie można zatem uchylić pracowniczego charakteru zatrudnienia w sytuacji, gdy faktycznie on wystąpił.

W tym stanie Sąd uznał, że w okresach od 1.05.2014r. strony łączył stosunek pracy. Ponieważ strony zawarły dwie umowy zlecenia od 1.05.2014r. do 30.10.2014r. i od 1.11.2014r. do 30.04.2015r., to zgodnie z treścią art. 25<sup>1</sup> § 1 kp kolejna umowa zlecenia będąca de iure umową o pracę od 1.05.2015r. stała się umową o pracę zawartą na czas nieokreślony.

Z uwagi na informacje zawarte w informacji z Krajowego Rejestru Sądowego (k. 15-23) Sąd dokonał doprecyzowania nazwy pozwanej na (...) Sp. z o.o. Sp. K. w O..

Orzeczenie o kosztach Sąd pierwszej instancji oparł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc, art. 109 kpc oraz § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j. t. Dz. U. z 2013r., poz. 490)

Pozwana wniosła apelację od powyższego wyroku (k. 69-74). Wymienione orzeczenie zostało zaskarżone w całości. Sądowi pierwszej instancji zarzucono:

-błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż powoda K. P. łączy z pozwaną spółką stosunek pracy na czas określony od 1 maja 2014 r. do 30 października 2014 r. i od 11 listopada 2014 r. od 30 kwietnia 2015 r., a od 1 maja 2015 r. stosunek pracy na czas nieokreślony;

-obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 22 § 1 kp, poprzez jego błędną interpretację skutkującą uznaniem, iż jedną z istotnych cech stosunku pracy jest wykonywanie czynności o charakterze ciągłym, powtarzającym się, w sytuacji, gdy w przywołanym artykule nie została zawarta wyżej przesłanka stosunku pracy, zatem jej zaistnienie w ramach usług świadczonych przez powoda na rzecz pozwanego nie może przesądzać o uznaniu, iż strony łączyła de facto umowa o pracę;

-obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 353<sup>1</sup> kc poprzez jego błędne niezastosowanie i uznanie, iż w sytuacji kiedy umowy zlecenia zawarte przez strony, mimo iż posiadają cechy zarówno stosunku pracy jak i umowy cywilnoprawnej należy zakwalifikować jako stosunek pracy, w sytuacji gdy strony korzystając z zasady swobody zawierania i kształtowania umów zgodnie porozumiały się, co do treści umów, ich rodzaju, podstaw prawnych oraz wzajemnych praw i obowiązków z nich wynikających, co w konsekwencji winno skutkować oceną stosunku prawnego łączącego powoda i pozwaną pod kątem zapisów zawartych w treści umów zlecenia;

-obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj. art. 233 § 1 kpc w postaci dokonania dowolnej oceny materiału dowodowego skutkującej niewłaściwym uznaniem, iż mimo jednoznacznej treści umów zlecenia łączących strony, w których wyraźnie wskazano, że powód mógł powierzyć wykonywanie umówionych czynności osobie trzeciej, należy stwierdzić, że powód był mimo to zobligowany do świadczenia pracy osobiście, w sytuacji, kiedy ze zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności z zeznań świadków nie wynikało kategorycznie, iż powód nie miał prawa do skorzystania z w/w uprawnienia wprost wskazanego w treści umów zlecenia.

Apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji jej autor wskazał m. in., iż przypisanie przez Sąd Rejonowy stosunkowi stron przymiotu ciągłości nie może świadczyć o kwalifikacji tego stosunku jako stosunku pracy. Ciągłość jest bowiem również cechą wielu stosunków cywilnoprawnych. Przymiot ciągłości nie stanowi przy tym jednej z wymienionych w art. 22 § 1 kp cech stosunku pracy. Apelujący powołał się również na treść zawieranych umów zleceń, z których wynikało, iż zleceniobiorca, czyli powód, mógł powierzyć wykonywanie obowiązków innej osobie. Zdaniem pozwanej, powód był świadomy faktu, iż nabył włącznie prawa określone umową zlecenia, bez dodatkowych przywilejów, jakie gwarantuje pracownikom kodeks pracy. Powyższego, zdaniem pozwanej, powód nie kwestionował przed Sądem pierwszej instancji. Tym samym, Sąd Rejonowy pominął treść zgodnej woli stron, a zatem naruszył przepis art. 353<sup>1</sup> kc. Pozwany stwierdził, iż powód nie chciał korzystać z uprawnienia do zlecenia osobie trzeciej wykonania obowiązków wynikających z łączącego strony stosunku. Na potwierdzenie powyższego apelująca powołała się na treść zeznań świadka Ł. R.. Zdaniem pozwanej, z treści zeznań świadków nie można jednoznacznie wywnioskować, że powód nie miał prawa do realizacji umów zlecenia za pośrednictwem osób trzecich. Powyższa możliwość wynika bowiem z treści tych umów. Dlatego też Sąd Rejonowy wydając rozstrzygnięcie naruszył art. 233 § 1 kpc.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za drugą instancję wg norm przepisanych (k. 84-86).

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja jest niezasadna i jako taka na uwzględnienie nie zasługuje.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Ponadto Sąd Rejonowy logicznie uzasadnił swoje stanowisko. Dlatego też Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną Sądu I instancji, zatem nie zachodzi konieczność ich powtarzania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 października 1998r. II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

Odnosząc się do zarzutów apelacji podnieść należy, że w żaden sposób nie podważają one prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Sąd Rejonowy dokonał bowiem wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oceniając wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania stosownie do treści art. 233 § 1 kpc. Sąd I instancji przeanalizował bowiem dowody, stosując dyrektywy z art. 233 § 1 kpc i ocenił ich wiarygodność według własnego przekonania opartego o wszechstronną analizę zebranego materiału, zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Wnioski wyprowadzone z analizy dowodów nie budzą zastrzeżeń.

Należy wskazać, iż zdaniem Sądu Najwyższego postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 kpc nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Zarzut apelującej sprowadza się natomiast w rzeczywistości do przekonania o słuszności jej wersji wydarzeń. Pozwana powołała się bowiem na literalne brzmienie zawieranych umów, zgodnie z którym powód miał możliwość zlecenia wykonania obowiązków osobie trzeciej oraz stwierdził, iż z zeznań świadków nie wynikało kategorycznie, iż powód nie posiadał powyższego prawa. Autor apelacji nie wykazał jednocześnie, na czym miałyby polegać owa dowolność, którą przy ocenie dowodów miałyby kierować się Sąd pierwszej instancji.

Przechodząc do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych oraz naruszenia prawa materialnego, tj. art. 22 § 1 kp, Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje. Zarzuty te nie mogą przynieść zamierzonego przez autora rezultatu. Sąd Rejonowy wyraźnie bowiem wykazał, iż cechy stosunku łączącego powoda z pozwaną w istocie wypełniają wszystkie

cechy wyrażone w art. 22 § 1 kp. Powód wykonywał bowiem w rzeczywistości pracę podporządkowaną, w miejscu i czasie wskazanym przez pozwaną. Powód miał ściśle ustaloną przez pozwaną godzinę rozpoczęcia przez pracy. Powodowi był również wyznaczony zespół, w którym pracował. Zespół ten z kolei miał przypisany rejon do obsługi. Wskazać również należy, iż w dniach, w których powód nie obsługiwał przypisanego rejonu, wykonywał inne czynności wyznaczone mu przez pracodawcę, tj. zajmował się sprzątnięciem placu lub dokonywał drobnych napraw samochodu służbowego. Powód otrzymywał również wynagrodzenie za wykonane czynności. Zgodnie z literalnym brzmieniem umów (k.5-7 i k. 26-27), zleceniobiorca mógł powierzyć wykonanie zlecenia osobie trzeciej. Jak wynika jednak z treści zeznań świadków J. P., będącego dyrektorem Oddziału pozwanej w S. (k. 53v-54v) oraz bezpośredniego kierownika powoda, Ł. R. (k. 54-54v), powód nie mógł powierzyć wykonywania obowiązków innej osobie. W rzeczywistości zatem powód nie miał możliwości powierzenia wykonania obowiązków osobie trzeciej. Tym samym, na gruncie niniejszej sprawy zostały wypełnione wszystkie cechy stosunku pracy, tj. powód wykonywał pracę określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, za co otrzymywał stosowne wynagrodzenie. Co prawda, jak wskazał apelujący, w przywołanym przepisie nie użyto wyrazu „ciągłość”. Z zamieszczonego w tym artykule sformułowania „wykonywanie” należy jednak wywnioskować, iż stosunek pracy nie ogranicza się do czynności jednorazowej. Z samego tylko faktu, iż ciągłość jest również cechą wielu stosunków cywilnoprawnych nie można wywodzić, iż stosunek łączący powoda z pozwaną nie stanowił stosunku pracy. W konsekwencji stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy ustalił prawidłowy stan faktyczny i odpowiednio zastosował art. 22 § 1 kp.

Należy również stwierdzić, iż niezasadnym jest podniesiony przez apelującego zarzut naruszenia 353<sup>1</sup> kc poprzez jego błędne niezastosowanie. W ocenie Sądu Okręgowego, nie można, opierając się jedynie na literalnej treści umów zleceń przyjąć, iż intencją stron było zawarcie stosunku wynikającego z umowy zlecenia. Skoro bowiem Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż strony łączył stosunek pracy, to w myśl art. 25 § 1<sup>2</sup> kp nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy, określonych w § 1. Norma wymieniona przywołanym przepisem jest kategoryczna i nie pozwala stronom na zastosowanie zasady swobody zawierania umów wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> kc.

W tej sytuacji wyrok Sądu I instancji należy uznać za prawidłowy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na mocy art. 385 kpc orzekł jak w wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 w zw. z art. 99 kpc.